Nr. 91 (1465). Cena 400 mk. Włocławek, środa dnia 25 kwietnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Adminis[tra]cji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ze Zjazdu młodzieży katolickiej.

Zjazd młodzieży katolickiej we Włocławku, jakkolwiek pierwszy, postawiony był na wysokości swego zadania. Otwarcie i złączone z nim mowy programowe wywarły na licznie zebraną młodzież oraz na gości potężne wrażenie. Starsi połączyli się z najmłodszem pokoleniem działaczy katolickich, aby naszkicować ważność pracy w odrodzonej Ojczyźnie pod sztandarem, na którym widnieje napis: Bóg i Ojczyzna. Do programu tego zgłosiło swój akces duchowieństwo, przystąpili przedstawiciele ziemiaństwa, na czele z niezmordowaną działaczką na polu rozwijania pracy ideowej wśród młodzieży, panią Doruchowską z Lipnowskiego, wzięły udział zawody wyzwolone z dr. p. Olszewskim na czele i liczna młodzież ze wszystkich zakątków diecezji, oraz delegaci z diecezji płockiej i sandomierskiej. Nie było można nie uledz urokowi, gdy ta młodzież, zaprawiona do pracy, przez usta swych przedstawicieli zaznajamiała starszych z dążeniami i hasłami, które mają kierować na przyszłość pracą odrodzeńczą.

Mówców oklaskiwano, ale nie skończyło się jeno na oklaskach. Wszyscy, zebrani w największej sali, jaką posiada Włocławek, łączyli się sercem i przekonaniem z tą zdrową — polską młodzieżą wiejską. Należało np. wysłuchać przemówienia przedstawiciela młodzieży z ziemi radomsko-sandomierskiej, aby zdać sobie sprawę z zadań, jakie mają przed sobą zwiększające się prawie z dnia na dzień koła młodzieży katolickiej. Organizacje młodzieży katolickiej rozwinęły się gęstą siecią po wszystkich połaciach kraju. Pierwszeństwo w tym względzie posiada diecezja gnieźnieńsko-poznańska. Diecezja kujawsko-kaliska posiada w organizacjach przeszło 10 tysięcy członków. Tyleż ma diecezja płocka, diecezja sandomierska liczy w kołach 15 tysięcy członków. Nie mamy pod ręką wykazów z innych diecezji polskich, przypuszczamy jednak, że liczby są nie mniejsze.

Dnia następnego, to jest w poniedziałek obrady były czysto zawodowe. Przy stole prezydjalnym zasiedli młodzi i nadawali ton obradom. Szczegółowy wykaz treści obrad itd. d. Sekretarjat jeneralny poda w swoim czasie do wiadomości. Nam tylko chodzi o znaczenie ogólne zjazdu. Na podstawie tego, co zdziałano i jak się zajmowano, możemy na tem miejscu zaznaczyć, że Zjard przedstawia się ze wszechmiar dodatnio i nie wątpimy, że pobudzi on młodzież zorganizowaną do tem ruchliwszej działalności, a młodzież idącą luzem pociągnie do świetnie rozwijających się związków. Na twarzach młodzieży znać wielkie zadowolenie czuje ona znużenia, gdy zapoznaje się z praktycznemi wskazówkami jak wprowadzać w czyn te wszystkie dobre rzeczy, które odczuwa jej serce.

Zjazd młodzieży katolickiej we Włocławku dał dobry początek. Mamy nadzieję, że każdy następny będzie potężniał 'co do swoich rozmiarów i wzbogacał się co do swego ducha.

Głównymi inicjatorami Zjazdu byli: jeneralny sekretarz, ks. A. Radomski, p. Fr. Zieliński, p. Dowmontowa i p. Doruchowska. Najwięcej włożyli trudów w zorganizowaniu Zjazdu, składając na ołtarzu dobra ogólnego swoją pracą i niemałe koszta. Cześć im!

W palącej sprawie.

Zewsząd słyszymy biadania o przerażającej pladze pijaństwa, jakie się szerzy w miastach, miasteczkach i wsiach naszych. Jednostki uspołecznione dzwonią na trwogę, cała niemal prasa nawołuje właściwe czynniki do walki z szerzącem się złem. Stwierdzamy również fakty, że owe właściwe czynniki, przedewszystkiem więc policja najczęściej wykonywa to, co do niej należy. Bardzo często przed kratą sądową stają ci „wielcy przemysłowcy" alkoholowi, stawiani tu przez sumiennych funkcjonarjuszów policji, którzy nie chcą być „blaszanymi" policjantami, coś w rodzaju pp. Anuszów. Dlaczego jednak mimo wysiłków jednostek, oraz towarzystw i związków społecznych; dlaczego mimo wysiłków organów państwowych i prasowych w tak przerażająco szybkim tempie idzie ku nam potwór alkoholowy sięgający już nieomal gardła naszego?

Czyżby całą tą potępieńczą akcją kierowały jakieś wrogie państwu siły?

Czyżby epidemja pijaństwa była tą drogą, którą owe siły uznały za najkrótszą i najpewniejszą do zupełnego zdeprawowania ducha narodu?

A jednak mimo wszystko należy się bronić; bronić do upadłego. Wysunąć trzeba wszelkie możliwe pozycje przeciw idącemu złu. Zdrugiej strony niewiele się zrobi, gdy nie poruszy się sprawy tam, gdzie wszelkie źródło życia państwowego się znajduje. Niewiele zrobimy gdy nie uzyskamy poparcia w Sejmie i Senacie.

Niewiele zrobimy, gdy nie zdołamy zwrócić uwagi właściwych czynników na niedorzeczność przepisów karnosądowych, które stosują wprost śmieszne kary w stosunku do różnych nieprawnych szynkarzy.

Zwróćmy uwagę na fakty, które same mówią za siebie.

Oto, w lutym r. b. niejaki Wawrzyniec Będziński zamieszkały w Chodczu star. Włocławskiego został wyrokiem Sądu Pokoju w Chodczu skazany na 5.000 mkp. grzywny za potajemną sprzedaż alkoholu. W tym samym miesiącu niejaki Franciszek Lewandowski ze wsi Wóleckie Holendry star. Włocławskiego za potajemną sprzedaż alkoholu wyrokiem Sądu Pokoju w Chodczu został skazany na 10.000 mkp. grzywny, itd. itd.

Coś to jest nie w porządku — powtórzyć trzeba za Nowaczyńskim, według którego w jednem z ciężkich więzień warszawskich siedzi skazany na dożywotni kryminał człowiek, który skradł 4 funty mydła, 2 funty cukru i 3 dziecinne trykoty.

Poniekąd usprawiedliwia ten fakt to, że ów skazaniec podlegał ówczesnemu sądowi doraźnemu. Czy jednak dziś, kiedy tak straszna rozmiarami plaga zagraża państwu nie powinno stosować się równie surowych sądów względem zakłócających porządek społeczno-publiczny „rycerzy" alkoholu?

Coś to jest nie w porządku...

Ci wszyscy nieprawni, potajemni właściciele szynkowni, jaskiń gry i wyuzdanej rozpusty naprawdę zasługują na stokroć sroższą karę niż człowiek, który dla swych z głodu i chłodu umierających może dzieci skradł wymienione wyżej rzeczy. A jednak jest inaczej. Wyobraźmy sobie sytuację funkcjonarjusza policyjnego, który namozoliwszy się nad zebraniem pewnych danych, koniecznych do wniesienia sprawy do sądu, dowiaduje się z wyroku, że na mocy takiego artykułu oskarżony zostaje skazany na kilka, lub kilkanaście tysięcy marek, a w razie niewypłacenia grzywny,

z zamianą kary na kilka dni aresztu. Jak musi się czuć wypełniający obowiązek swój funkcjonarjusz, widząc szyderczy i ironiczny uśmiech na twarzy opuszczającego salę sądową „skazańca".

Do kogo należy uregulowanie tak rażących niedorzeczności naszego prawodawstwa (?).

Czyż wobec istniejącego stanu rzeczy można skutecznie walczyć z pijaństwem. Dodajmy do tego okoliczności, jakie zachodzą przy ropatrywaniu podobnych spraw w sądzie, a przekonamy się, że jeśli walka nasza z pijaństwem nie będzie poprzedzana przez zabiegi uzdrowienia procedury sądowej, a zwłaszcza kodeksu karnego na niewiele zdadzą się wysiłki nasze.

Leszek Lasiński.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ **25** ŚRODA

Dziś: Marka ewangelisty
Słow.: Spitimira
Jutro: N.M.P. Dobrej Rady, Kleta
Wschód słońca o g. 4.30
Zachód o g. 18.48
Wsch. księżyca o g. 11.59
Zachód o g. 1.52

Loterja na pałac biskupi. Księgarnia Powszechna posiada losy loterji na pałac biskupi we Włocławku. Pojedyńczy los kosztuje tysiąc marek. Główna wygrana wynosi 1.500,000 mk. Ciągnienie losów nastąpi w czerwcu, w gmachu miejscowego Seminarjum: Ze względu na tak sympatyczny cel, jakim jest odbudowa zniszczonego przez bolszewików pałacu, nie wątpimy, że losy znajdą chętnych nabywców.

Uroczystość obchodu 3 maja. Na zebraniu 22 kwietnia został ustalony następujący skład Komitetu obchodu uroczystości 3-go maja:

1) Viceprezydent p. Jan Gadomski, (przewodniczący), 2) ks. kanonik Gruchalski (zastępca przewodniczącego), 3) kapitan Kozłowski, 4), komendant p. P, Stanisław Miciński, 5) radna p. Feliksa Dowmontowa, 6) dyrektorowa żeńskiego gimnazjum państwowego p. Degen-Slósarska, 7) radny p. A. Postolski, 8) kierownik szkoły pow. p. Jan Kwiatkowski, 9) p. S. Błaszczyk.

Dnia 23-go b. m. odbyło się w Magistracie zebranie powyższego Komitetu na którem został ustalony następujący program uroczystości święta 3 Maja:

W czwartek 3-go Maja o g. 10-ej z rana odbędzie się polowe nabożeństwo na placu gen. Dąbrowskiego. Po nabożeństwie defilada wojsk przed ołtarzem, przemówienia i pochód ul. Zduńska, Nowy Rynek, 3-go Maja na Stary Rynek (przemówienia) rozwiązanie pochodu. O 5-ej po południu bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy w jednym z miejscowych kinoteatrów. O godzinie 8-ej wieczorem uroczysta akademja, albo w sali »Polonji« albo w sali Gimnazjum państwowego. W ciągu dnia całego zbiórka.

Dziś (w środę) 25 go b. m. o godz. 8 ej wiecz. w Magistracie odbędzie się drugie zebranie Komitetu celem ustalenia programu uroczystej akademji jak również i technicznego wykonania całego programu uroczystości. Szczegółowy program uroczystości jak również i odezwa Komitetu do miejscowych organizacji, urzędów i społeczeństwa będą umieszczone w swoim czasie w miejscowych pismach.

Delegacja na uroczystości warszawskie. Ub. niedzieli na zaproszenie Magistratu zebrało się kilkadziesiąt osób w celu omówienia programu uroczystości 3-maja, oraz wybrania delegacji do Warszawy na uroczystość, odsłonięcia pomnika ks. Józefa. Na zebraniu tem została wybrana delegacja za pomocą głosowania kartkami. Skład delegacji podaliśmy wczoraj. Na tem miejscu nie kwestjonujemy wyborów, bo nie chcemy wywoływać rozdźwięków, musimy jednak mieć tę odwagę cywilną aby powiedzieć, że wybór został dokonany przez grupę osób, na hasło dane przez jakiegoś mówcę, który zdołał zachwalić swoich, kandydatów. Gdyby Rada miejska dokonała wyborów czy to ze swego grona, czy to z poza swego grona, wiedzielibyśmy, że za wybory odpowiada Rada. Uważamy, że jest to najwłaściwszy organ wyborczy. Gdy jednak pewna grupa zebranych osób wybiera, trudno powiedzieć, że za wybory odpowiada ogólna opinja miasta.

Sprawozdanie kasowe z koncertu na organ katedralny, danego dn. 15 b. m. Za bilety wejścia i programy osiągnięto 1.336.900 mk. Rozchód: Afisze 80.000 mk., sala 50.000, światło 46.320, posługa 29.000, drobne wydatki 7.670 mk. Razem 212.900 mk. Czysty dochód wynosi 1.123.910 mk., które zostały wręczone Zarządowi Bazyliki. *Komitet.*

Z Rady Miejskiej. Prezydjum R. M. zawiadamia pp. radnych i członków Magistratu, że w czwartek 26 kwietnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, jak zwykle w sali Magistratu.

Kurs społeczny. W dniu wczorajszym po zakończeniu obrad na zjeździe młodzieży katolickiej, odbył się kurs społeczny dla księży patronów organizacji katolickiej młodzieży. Na kurs przybyło kilkunastu kapłanów z diecezji.

Konferencja św. Wincentego a Paulo zwraca się z prośbą do zamożniejszych domów, by zechciały dawać u siebie obiady dzieciom biednym ze szkół, choćby przez pewien czas określony. Kilkoro takich dzieci Konferencja ma do polecenia. Prosimy także o złożenie kto może, bielizny dla takichże dzieci.

Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem adresu proszę składać w administracji „Słowa Kujawskiego" lub wprost do kogokolwiek z członków Konferencji. Moderator Konferencji ks. Józef Pomianowski.

Z Harcerstwa. *Podziękowanie.* Komendy Chorągwi Męskiej i żeńskiej serdecznie dziękujemy wszystkim tym druhom, które użyczyły kwater i wyżywienia uczestnikom Zjazdu Komendantów i Komendantek Hufców zamiejscowych dyrekcji Gimnazjum Państw. męsk. za użyczenie lokalu na obrady; Gimn. Państw. żeńsk. za bezinteresowne powtórzenie przedstawienia i koncertu dla uczestników zjazdu; WW.OO. Reformatów i Alumnom Semin. Duch. za pomoc w urządzeniu nabożeństwa; oraz orkiestrze uczniowskiej Gimn. Państw. męsk. za koleżeńską przysługę w czasie pochodu. P. Pieszkańskiemu za ofiarę 10.000 mk. w dniu imienin swego ś. p. bohaterskiego syna.

Paniom z „Wdzięcznej-Pracy", p. Klabeckiej i p. Ossowskiemu za bardzo wydatną pomoc w uzyskaniu 2 sztandarów dla Hufca Włocławskiego męskiego i żeńskiego.

Zmiana w umundurowaniu policji. W umundurowaniu policji państwowej mają niebawem zajść pewne zmiany. Policjanci znajdujący się na służbie nosić będą hełmy stalowe. Aż do czasu ich wprowadzenia zamiast opaski na lewej ręce, funkcjonarjusze policji nosić będą w służbie rzemyk od czapki opuszczony pod brodę.

Przeszkolenie rocznika 1897. Przeszkolenie powołanych rezerwistów rocznika 1897 jest już na ukończeniu. Władze wojskowe zamierzają skrócić termin przeszkolenia do sześciu tygodni t. j. do dnia 1 maja r. b.

Zwycięstwo bloku narodowego (przy wyborach do Rady miejskiej w Łowiczu). W niedzielę dnia 15 b. m. w Łowiczu odbyły się wybory do Rady miejskiej. Ogółem padło głosów na wszystkie listy 5564, a na poszczególne;

№ 1 — 282 (inteligencja miejscowa). № 2 — 314 (P. P. S.). № 3 — 640 (żydzi sjoniści). № 4 — 548 (żydzi ortodoksi). № 5 — 93 (żydzi socjaliści). № 7 — 115 (żydzi postępowcy). **Nr. 8 — 3572 (Wszechst. Chrześć. Kom. Wyborny).** Na ogólną liczbę mandatów 24, listu, Nr. 8 wszechstanowego Chrześcijańskiego Komitetu wyborczego otrzymało 17 mandatów. Pozostałe 7, padły na listy: Nr. 1 — 1 mandat. Nr. 2 — 1, Nr. 3 — 3, Nr. 4 — 2. Jak widać z powyższych danych blok narodowy zdobył rekord, bijąc wszystkie listy razem wzięte 1580 głosami. Zaznaczyć należy, że dotychczasowa Rada Miejska m. Łowicza była całkowicie opanowana przez socjalistów i żydów.

Co będzie 1-go maja? Na dzień 1 maja zapowiedzieli manifestacje komuniści połączeni z żydowskiemi bundowcami. A więc tylko komuniści. Socjaliści oświadczyli, że żadnych manifestacji w tym dniu nie będą urządzali. Dobrze, że nastąpiło takie wyjaśnienie. Społeczeństwo będzie wiedziało z kim ma do czynienia. Komuniści nawołują w ulotkach rozrzucanych nawet po wsiach do wzięcia udziału w manifestacjach. Tylko bundzistów pociągnęli, bo właściwie bund i bolszewizm to jedno i to samo.

Wszelkie tedy manifestacje 1 maja należy uważać za bolszewickie i urządzane staraniem i kosztem moskiewskich morderców.

Zebranie urzędników bankowych. W sobotę dnia 21 b. m. odbyło się w lokalu przy Kole Spółdzielczym, Zabia 9, zebranie urzędników bankowych m. Włocławka. Celem zebrania tego było utworzenie we Włocławku Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Na wstępie dla zorganizowania wzmiankowanego Oddziału ogółu obecnych na zebraniu wybrał Tymczasowy Zarząd Organizacyjny, składający się z 3-ch członków a m. po jednym z banków: Bank Kredytowy w Warszawie, Oddział w Włocławku, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Włocławku, oraz Banku Kujawskiego w Włocławku.

Dla możności poczynienia odpowiednich kroków organizacyjnych związanych z wydatkami ogółu zebranych ustalił Tymczasowe składki.

Nowe wydawnictwa księgarni św. Wojciecha.

Roczniki katolickie Rok 1922 skreślił ks. Nikodem Cieszyński str. 444.

Jest to przegląd spraw katolickich w ostatnich latach a, zwłaszcza w r. 1922. Materjał obfity, z którego czerpać mogą w pierwszym rzędzie księża do kazań; katecheci i nauczycielstwo wogóle do wykładów szkolnych, społecznicy do odczytów, a także dziennikarze i posłowie. Dzięki jednak żywości feljetonowej opisu książkę tę ze szczerem zainteresowaniem przeczyta każdy inteligentny katolik, który zapragnie poznać najświeższe prądy katolickie w Rzymie i wogóle we Włoszech, we Francji, i Belgii, w Angji i Irlandii, w Niemczech, Rosji, Ameryce i t. d.

Autor strzegł się nietylko oschłości ale i rozwlekłości, pragnąc podać non multa sed multum. Dzieło przypomina »Almanach cath. francais« i »Annuario catt. italiano« oraz podobne wydawnictwa niemieckie, kiedy atoli tam ograniczono się do podania wiadomości z własnego kraju, rozumie się bardzo obfitych, tutaj objęto niemal całokształt spraw katolickich w roku 1922. Wemowi przeznaczeniu i zapewne swemu przeznaczeniu i zaspokoi silnie odczuwany brak dobrych informacji o współczesnem życiu katolickiem w całym świecie, zwłaszcza jeżeli znajdzie życzliwe przyjęcie wśród sfer, dla których jest przedewszystkiem przeznaczone, co umożliwi regularne ukazywanie się dalszych Roczników.

M. Marja Loyola. Tajemnica szczęścia. Przygotowanie do I-ej Komunji św. Autoryzowany przekład książki „First Communion" z 11 ilustracjami. Tłum. H. Morstinowa. str. 452.

W okresie kiedy rodzice i ks. ks. Prefekci zajęci przygotowaniem dzieci do I-ej Komunji św. są często w kłopocie nad wyborem odpowiedniej książki do rozmyślań religijnych, którąby im znacznie ułatwiła pracę.

Tajemnica szczęścia M. Marji Loyoli będzie tą opatrznościową książką, która sprosta tak ważnemu zadaniu. M. Marja Loyola, jedna z najwybitniejszych autorek angielskich w tej dziedzinie, z głęboką znajomością duszy dziecięcej i sercem przepełnionem dla niej miłością, spieszy pomóc dziatwie w trudnej a wzniosłej pracy nad sobą.

Treść książki podzieliła autorka na 3 części. W pierwszej ukazuje dzieciom Boską postać Jezusa i uczy kochać Go ponad wszystko, i dążyć Doń. Druga część pomoże dzieciom uzmysłowić sobie to wszystko, co dzieli je od Jezusa i wskaże drogę do wyzwolenia iej przez spowiedź i Komunję św. Część trzecia zawiera czytania na czas po Komunji św.

Książka pisana językiem prostym i jasnym zawiera dużo przykładów z życia świętych i postaci historycznych, co bardzo ożywia tok opowiadania. Każde czytanie zakończone jest modlitwą, dostosowaną do treści rozdziału. Książka ta, bogato ilustrowana reprodukcjami dzieł mistrzów malarstwa religijnego stanie się niewątpliwie najbardziej wskazanym podarkiem dla dzieci przygotowujących się do tej jedynej a najpiękniejszej chwili swego życia.

M. Monlaur. Promień. Powieść z czasów Chrystusa, z ilustracjami T. Wolniewicza. Wydanie drugie, str. 138.

Jest to już drugie wydanie pięknej powieści z czasów Chrystusa, o której w swoim czasie pisał tak poważny organ krytyki, jakim jest »książka«... Ponieważ. Tytuł zarówno wiele jak nic nie mówiący. To też z pewnem wahaniem bierze się książkę do ręki w oczekiwaniu czegoś banalnego. Lecz jakież miłe rozczarowanie ogarnia czytelnika po przeczytaniu już kilku kartek. Temat rozwinięty na ewangelicznych zdarzeniach, tak barwnie, że zapomina się teraźniejszości. Czytelnik czuje się przeniesiony do czasów Chrystusa, kiedy »nowa nauka« sprawiała tak niesłychany przewrót w umysłach ludzkich; słyszy te porywające słowa, które hypnotyzowały tłumy całe, każąc zapominać im o głodzie i cierpieniach, torując nowe drogi do świetlanej przyszłości. Postacie te drgają życiem, to nie manekiny szablonowe zwykłej powieści, one żyją naprawdę, myślą i czują wraz z tobą, czytelniku. Skończywszy książkę, odczuwa się pewien żal do autora, że już skończył to barwne opowiadanie, tak przykro wracać do rzeczywistości szarej, zmaterjalizowanej.

Książka ta jest drugiem z rzędu wydawnictwem z popularnego cyklu p. t. »Historja w powieści«, a od pierwszego wydania różni się tem, że do nowej edycji dodano ilustracje.

Maciej Wierzbiński. Idea niemiecka a polacy, str. VIII plus 149. Ponownie ukazuje się bardzo ciekawa książka cenionego i znanego autora. Książka ta pisana była podczas wojny ale nie straciła nic ze swej aktualności dzięki rzeczowemu ujęciu zagadnienia. Z właściwym sobie temperamentem publicystycznym i wielką znajomością stosunków poznańskich kreśli autor karty swej książki. Dodać należy, że M. Wierzbiński więziony był podczas wojny za swoje zdecydowanie wrogie w stosunku do Niemców stanowisko—niejedna więc myśl

które już w większej części wpłynęły do skarbca Zarządu.

Zebrani nader serdecznie i gorliwie zajęli się sprawą i nie należy wątpić, że w najbliższym czasie pracownicy bankowi miasta naszego znajdą sympatyczny przytułek w Związku swoim.

Szczęść im Boże!

Echa samobójstwa. Jak się dowiadujemy Joanna Bednarowicz lat 60 która w sobotę ub. we własnym mieszkaniu przy ul. Maślanej 4 odebrała sobie życie przez powieszenie była od dłuższego już czasu chora umysłowo.

Wyładowywanie towarów. W pobliżu kościoła farnego znajdują się przystanie dla statków parowych. Publiczność katolicka uskarża się, że wyładowanie towarów, a ztąd hałasy itp. odbywa się podczas nabożeństw w tymże kościele. Czyby władze odnośne nie raczyły wejrzeć w tą sprawę i na przyszłość zabroniły statkom żydowskim podobnych wyładunków, zwłaszcza podczas nabożeństw.

Cyganie we Włocławku. W d. wczorajszym o godz. 8 rano ze strony Brześcia Kuj. zajechało do miasta 4 wielkie karety cyganów, którzy zatrzymali się w mieście.

Wczorajszy targ. Z powodu niesprzyjającą pogody, targ był mały. Na placu Dąbrowskiego widać było zaledwie kilka przekupek miejskich.

Umorzone postępowanie. W swoim czasie władze policyjne skonfiskowały pewną ilość wyrobów tabacznych w sklepie p. Szatkowskiego, posądzając właściciela o chęć ukrywania towaru. Sprawa oparła się o prokuratorię, która nie znalazłszy cech żadnego przestępstwa, sprawę umorzyła i towar w całości nakazała zwrócić.

TELEGRAMY.

Opinja włoska o Polsce.

RZYM (A. W.) Turyńska »Gazeta de Popolo« zamieszcza artykuł swego korespondenta warszawskiego. Artykuł jest utrzymany w tonie bardzo przychylnym dla Polski. Terytorjum Polski—pisze korespodent—jest niezmiernie urodzajne, bogate i produkcyjne, a ludzkość czyni poważne kroki naprzód ku postępowi i bogactwu Polska posiada również bogactwa górnicze. O przemyśle polskim korespondent włoski wyraża się nader pochlebnie, podkreślając, iż mimo ruiny wojennej, jest on obecnie na drodze do odbudowy. Autor stwierdza duch pokojowy ożywiający polityke Polski, dzięki czemu jest ona gwarancją pokoju w Europie. W zakończeniu korespondent nawołuje do ścisłych stosunków gospodarczych i politycznych z Polską, ze względu na jej wielkie bogactwa kulturalne i siły gospodarcze.

Bezczelność hakatystów gdańskich.

GDAŃSK, 23.4 PAT. Frakcja nacjonalistów niemieckich w Volkstagu gdańskim wystososowała do senatu gdańskiego interpelację, oświadczającą, że władze polskie na Pomorzu zabraniają nauczania nauczycielom obywatelom gdańskim. Interpelanci pomijają zupełnie milczeniem fakt, że w Gdańsku już oddawna nie wolno udzielać nauki nauczycielom, pochodzącym z Polski.

Zemsta koniokradów i złodziejów.

RÓWNE (Rps). Przed kilkoma dniami w nocy dokonano napadu bandyckiego na wieś Somonow pod Hoszczą. Napadu dokonało kilkunastu mieszkańców tej wsi, znajdujących się od dłuższego czasu za kordonem sow., dokąd zbiegli oni przed zemstą swych sąsiadów, będąc oskarżeni o koniokradztwo i kradzieże. Bandyci podpalili wieś w kilku miejscach i zrabowali kilkanaście koni. Spłonęło 10 chat i 33 budynki gospodarcze. Bandyci pozostawili list, w którym piszą, że dokonali napadu, mszcząc się za zamordowanych koniokradów i zapowiadają swe powtórne przyjście po żniwach.

Z wycieczki dziennikarzy.

RZYM, 22. 4. Pat. W przemówieniu swem, wygłoszonem wczoraj w czasie uroczystego przyjęcia, wydanego przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Włoskich na cześć dziennikarzy polskich przybyły poseł Jabłonowski zaznaczył między innemi, że dziennikarze polscy przybyli do Włoch nie po to, aby zwiedzić tylko zabytki wspaniałej przeszłości, lecz także na to, aby zapoznać się z wielkim wysiłkiem Włoch, dokonanym po wojnie, aby poznać siły i pracę Włoch nowych, Włoch odrodzonych.

Poseł Zamorski zaznaczył, że Włochy są jedynem państwem, które nietylko zwyciężyło wroga, ale także zniszczyło jego państwo. Poseł podnosił wielką energję Włoch, które po klęsce pod Caporetto zdobyły się na wysiłek gigantyczny, zorganizowały się na nowo i zwyciężyły wroga. Włochy, mówił poseł Zamorski przystąpiły do wojny nie dla osiągnięcia zysków, lecz dla obrony idei sprawiedliwości, ocalając swym udziałem w wojnie świat cały i cywilizację.

RZYM, 22. 4. Pat. W dniu wczorajszym dziennikarze polscy zwiedzili wystawę dzieł sztuki, zwróconych Włochom przez Austrję, oraz byli obecni na rewizji faszystów.

RZYM, 22. 4. Pat. Wczoraj odbył się obiad, wydany przez ministerstwo spraw zagranicznych na cześć dziennikarzy polskich. W czasie obiadu przemawiali kolejno Ciannini, Vassolo Barsilai, redaktor Rosner, Murri, sen. Jabłonowski, pos. Zamorski, red. Dąbrowski.

Uroszczenia litewskie odparte.

Jednomyślna uchwała Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 23.4. Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było sprawom polsko-litewskim.

Chodziło przedewszystkiem o sprawę wykonania uchwały Rady Ligi z dnia 3-go lutego w sprawie zniesienia pasa neutralnego między Polską i Litwą.

W sprawie tej wygłosił sprawozdanie przedstawiciel belgijski Hymans, który stwierdził, że Polska wykonała uchwałę Rady i spór o Wileńszczyznę został ostatecznie załatwiony przez rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski.

Wówczas zabrał głos litewski Prezydent Ministrów Galwanauskas i oświadczył, że Litwa nie uznaje rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów, jako krzywdzącego Litwę i bezprawnego. Galwanauskas wystąpił też z zarzutami przeciw Polsce z powodu zajęcia części pasa neutralnego.

Delegat polski p. Askenazy zaznaczył, że przedstawiciele Litwy poprzednio zażądali rozstrzygnięcia sprawy Wileńszczyzny przez Radę Ambasadorów, a kiedy rozstrzygnięcie to wypadło nie po ich myśli, nie uznają go i twierdzą, że ono gwałci suwerenność Litwy.

Również Hymans wytoczył ten sam argument, podkreślając z naciskiem, że Litwa nie ma już prawa do wszczynania tej sprawy. Hymansowi odpowiedział w sposób gwałtowny Galwanauskas, wywołując odpowiedź Hymansa. Następnie Rada Ligi Narodów jednomyślnie przyjęła sprawozdanie Hymansa, odrzucając tem samem protest litewski.

Nie udało się także delegatom litewskim przeprowadzenie uchwały o poddanie opinji Międzynarodowemu Trybunałowi Rozjemczemu rozstrzygnięcia Rady Ligi w sprawie pasa neutralnego. Wniosek ten odrzuciła Rada jednomyślnie po wysłuchaniu sprawozdania Hymansa.

Galwanauskas oświadczył, że w obydwu sprawach odwołuje się do ogólnego Zgromadzenia Ligi.

Bolszewik o Polsce.

MOSKWA, 24.IV. A. W. W korespondecji z Warszawy „Izwiestja" dają przegląd działności grup parlamentarnych obrzucając je wszystkie obelgami. Niemniej korespondent zmuszony jest przyznać, że stosunki w Polsce uległy w wielu dziedzinach polepszeniu. W skutek akcji parcelacyjnej głód ziemi, zdaje się być, bardziej zażegnany. Rozrost przemysłu stanowi ujście dla bezrobotnych i bezrolnych. Sprężystość administracji i ogólne warunki życia są największą przeszkodą dla działalności wywrotowej. Wszystkie te okoliczności wpływają na wyrównanie sprzeczności społecznych.

Zderzenie pociągów.

GDAŃSK, 23.IV. Wczoraj o g. 3-ej w nocy na stacji Zajączkowo, pociąg towarowy został puszczony na tor, zajęty przez inny pociąg. Nastąpiło zderzenie, wskutek którego jeden wagon rozbity, trzy silnie uszkodzone, sześć wykolejonych, jeden parowóz uszkodzony. Konduktor Stanisław Braciszewski ranny.

---

głębsza w książce tej zawarta zrodziła się pewnie w godzinach więziennej samotności, która w niepowszedniem świetle daje widzieć rzeczywistość.

Bard Polski. Album poetów polskich. Zebrał Bolesław Koreywo. Str. VIII — 642.

Jest to już drugie wydanie tej najobszerniejszej antologji polskiej. I-sze jej wydanie pozyskało licznych czytelników i w nadspodziewanie w krótkim czasie zostało wyczerpane. Z obecnego wydania, przez wzgląd na fakt istnienia, w tymże nakładzie Księgarni św. Wojciecha zbioru poezyj polskich p. t. »Kwiaty i kłosy« usunięto utwory, figurujące w zbiorze, natomiast dokompletowano »Barda« licznemi utworami, umieszczonemi w I-em wydaniu tej książki przeważnie dała ówczesnych względów cenzuralnych. W ten sposób wydanie II-ie zawiera blisko 500 utworów, przeszło 200 poetów polskich od Jana Kochanowskiego aż do najmłodszych.

Na uwagę szczególną zasługuje nie spotykana nawet w kompletnych zbiorach utworów Syrokomli jego piękna improwizacja, wypowiedziana na uczcie wydanej w Bazarze Poznańskim ku czci poety.

Okładkę »Barda« zdobi winieta, wykonana przez młodą artystkę-malarkę p. Irenę Bojarską.

Stefanja Marciszewska - Posadzowa. Pierwsze śpiewki dla małych dzieci. Bibljoteka wychowania przedszkolnego. Zeszyt I., str. 52.

Jest to zeszyt pierwszy pożytecznego wydawnictwa pedagogicznego, przeznaczonego dla matek i ochroniarek. Autorka, zasłużona działaczka na polu nauczania, daje zbiór popularnych i łatwych piosenek dla małych dzieci, poprzedzając go przedmową, w której wychowawczynie znajdą wiele cennych wskazówek i rad.

Wszystkie nakłady Księgarni św. Wojciecha posiada stale Księgarnia Powszechna we Włocławku.

Podając często wzmianki o pięknych wydawnictwach Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, nie możemy zaniechać pewnego projektu, który kreślimy pod adresem tej największej dzisiaj polskiej Instytucji wydawniczej. Oto na całym obszarze ziemi polskiej nie drukują się księgi liturgiczne. Wszystko, cokolwiek do tej dziedziny należy, sprowadzamy z zagranicy, przeważnie z Niemiec i wydajemy na to miljony. Czyby Księgarnia i Drukarnia św. Wojciecha, która dzisiaj rozporządza największemi środkami i posiada najlepsze urządzenia techniczne, nie zechciała zająć, czyli właściwie stworzyć placówkę, która u nas nie istnieje? Wiemy, że wydawnictwa liturgiczne przez takie firmy jak Pustet w Ratysbowie, firmy paryskie, rzymskie, turyńskie zyskały w szczególniejszy sposób ostatni wyraz techniki drukarskiej. Żaden dział wydawniczy nie posiada tak wykwintnej firmy jak liturgja, ale czyż nie jesteśmy w stanie zdobyć się na te ulepszenia sztuki drukarskiej? W kraju naszym nie jest wyrabiany papier, używany do ksiąg liturgicznych, ponieważ nie istniało zapotrzebowanie. Papiernie nasze wyrabiają najwykwintniejsze bibułki, dlaczegoby nie były w stanie podjąć się wyrobu papieru trzcinowego ze surowców zagranicznych?

Zresztą, choćby wypadło nam gotowy papier sprowadzać przez pewien czas z zagranicy i takby się opłacił druk ksiąg liturgicznych. Księgi te, jako drukowane przeważnie w języku łacińskim, mogłyby w przyszłości współzawodniczyć na międzynarodowym rynku księgarskim. Zwracamy się do Księgarni i drukarni św. Wojciecha w Poznaniu, bo jej pierwszej, jako największej i najpoważniejszej należy się tytuł „Tipografia Pontificia".

W skutek ostatniej reformy w dziele ksiąg liturgicznych, istnieje u nas ogromny brak tych książek. Duchowieństwo posiłkuje się staremi wydaniami i różnemi uzupełnieniami. Gdyby Księgarnia św. Wojciecha wyraziła zgodę na nasz projekt, całe duchowieństwo wstrzymałoby się z zakupem tych ksiąg na rok czy dłużej, aby doczekać się polskich wydań. Kierownik działu wydawniczego, p. Szczepan Jeleński, z którym miałem zaszczyt ustnie o tej sprawie rozmawiać, obawia się, że nasze wydania w dziale liturgicznym pod względem sztuki drukarskiej niedorównają wydaniom pustetowskim. Zupełnie zgadzamy się z tem zdaniem. Początek zawsze jest trudny. Trzeba jednak zabrać się do pracy, aby stworzyć nową placówkę, która u nas wcale nie istnieje, jakkolwiek zapotrzebowanie na księgi liturgiczne jest wielkie.

Ważniejsze zastrzeżenie jest to, że wydawnictwa nasze, chociaż skromniejsze od zagranicznych, nie będą mogły współzawodniczyć w cenach, czyli mogą wypaść drożej. I tę obawę da się usunąć. Z początku będziemy płacili drożej za księgi liturgiczne, ale będziemy mieli zadowolenie, że są nasze. W przyszłości ceny muszą się wyrównać a nawet mogą być niższe, gdy się zwróci uwagę na niższe ceny skór w Polsce oraz robocizny.

Całe duchowieństwo polskie poprze w usiłowaniach Księgarnię św. Wojciecha, niechaj tylko nie rozstaje się z temi projektami.

Ks. J. Kruszyński.

Jak zbiry bolszewickie pastwiły się nad męczennikiem polskim.

Szczegóły ohydnego mordu na ks. prałacie Budkiewiczu.

Prasa amerykańska w dalszym ciągu ogłasza szczegóły ohydnego mordu w Moskwie.

„New York Herald" opisuje tortury, jakim poddany był śp. ks. Budkiewicz przed egzekucją:

„W nocy, poprzedzającej dramat, czerwoni żołnierze pijani i specjalnie wybrani ze względu na znane ich uczucia antykatolickie pilnowali prałata w więzieniu. Wielokrotnie hołota ta pluła w twarz męczennika i policzkowała go. Bito go przytem nahajkami do tego stopnia, że gdy nad ranem zjawili się żołnierze, aby odprowadzić Go na miejsce egzekucji, sutanna świętego kapłana była zupełnie podarta i okrwiawiona.

Oficer, który odprowadzał śp. ks. prałata Budkiewicza, kazał Mu trzymać w ręku krzyż, na którym zamiast Chrystusa przytwierdzono godło sowietów.

Protest Rosjan warszawskich w sprawie patr. Tichona.

Wczoraj po południu rosyjska kolonja emigracyjna w Warszawie zebrała się w sali Muzeum Handlowo-Przemysłowego na wiec dla wyrażenia protestu przeciw prześladowaniu przez Sowiety Cerkwi prawosławnej w Rosji i przeciw procesowi patrjarchy Tichona. Wiecowi przewodniczył metropolita wołyński Antonjusz. W charakterze gościa obecny był ks. arcyb. Ropp. Uchwalono rezulucję, wzywającą świat cywilizowany do obrony patrjarchy Tichona przed zbrodnią, którą zamierzają nad nim spełnić Sowiety.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Prasa ;warszawska podaje, że prawosławny biskup Pantelejmon, przebywający w granicach Polski, łączy się z wrogami przeciw państwu polskiemu.

× Dnia 2 maja przybywa do Warszawy wycieczka handlowo-przemysłowa Łotewska.

× Komisja oświatowa w Sejmie postanowiła odroczyć rozprawy nad „numerus clarus".

× W Warszawie bandyci uplanowali napad na Bank Handlowy. Napad udaremniono.

× W przyszłym tygodniu rozpocznie się w Warszawie proces głośnego atamana Machny.

× Wiece „Rozwoju" urządzone w ubiegłym tygodniu w Częstochowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Żyrardowie cieszyły się bardzo wielkim powodzeniem.

× Do Katowic przybywa delegacja przemysłowców amerykańskich, która ma się zająć zbadaniem sieci kolejowej na G. Śląsku w celu podjęcia pracy nad jej rozszerzeniem.

× Według informacyj prasy niemieckiej, w najbliższych dniach wznowione mają być w pełnych rozmiarach petraktacje polsko-niemieckie w Dreznie.

× Ostatnio coraz częściej zgłaszają się do władz polskich uchodźcy z nemieckiej części G. Ślaska, na skutek prześladowań, jakich doznają tam ze strony sztostruplerów.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Jednocześnie z 2677 rocznicą założenia miasta Rzymu obchodzono święto robocze, które zwyczajnie obchodzone było w dniu 1-go maja.

× Straż celna w Kanadzie skonfiskowała transport kokainy niemieckiej, wartości pół miljona dolarów.

CENNIK PORÓWNAWCZY

ZA MIESIĄC MARZEC 1923 r.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W HANDLU DETALICZNYM.

NAZWA ARTYKUŁU	Jedn. miary lub wagi	Cena przeciętna najczęstsza		Procentowy wzrost w miesiącu marcu r. b.
		luty 1923 r.	marzec 1922 r.	
Chleb żytni pytlowy	1 kg.	1750.—	1890.—	8%
„ pszenny (bułki)	„	2850.—	3950.—	38 6%
„ razowy	„	1170.—	1340.—	14.5%
Mąka pszenna	1 funt	1062.50	1470.—	38.4%
„ żytnia, pytlowa	„	793.75	830.—	4.7%
Kasza jęczmienna	„	525.—	690.—	31.4%
„ jaglana	„	700.—	940.—	34.3%
„ gryczana	„	750.—	1060.—	41.3%
Pęczak	„	650.—	850.—	30.7%
Groch polny na wagę	„	450.—	603.40	34%
„ okrągły »Victoria«	„	800.—	960.—	20%
Fasola biała	„	625.—	920.—	47.1%
Ryż na wagę	„	1237.50	1630.—	31.7%
Mleko niezbierane	litr	675.—	920.—	36.3%
Masło niesolone	funt	6750.—	9700.—	43 7%
Ser krowi zwyczajny	„	987.50	1800.—	82 4%
Jaja	1 sztuka	330.—	480.—	45.4%
Mięso wołowe, średniego gatunku	1 funt	2425.—	2760.—	13.8%
„ cielęce,	„	2575.—	2706.60	5.09%
„ baranie,	„	2575.—	2960.—	15%
„ wieprzowe,	„	3600.—	4670.—	20.7%
Słonina solona, krajowa	„	5500.—	6950.—	26.4%
Szmalec wieprzowy	„	6625.—	8000.—	20.8%
Sadło	„	5625.—	6920.—	23.0%
Olej rzepakowy	„	4487.50	5855.—	30.5%
Kartofle	garniec	562.50	620.—	10.3%
Kapusta kwaszona	funt	300.—	370.—	23.3%
Marchew	garniec	550.—	640.—	16.4%
Buraki	„	550.—	640.—	16.4%
Cebula	funt	136.25	270.—	98.5%
Sól biała	„	430.—	600.—	39.5%
Cukier (kryształ)	„	1200.—	1654.—	37.8%
Kawa naturalna, palona	„	8200.—	10080.—	22.9%
„ zbożowa	„	1400.—	1760.—	25.7%
Herbata, średniego gatunku	„	17.350—	23680.—	36.4%
Węgiel kamienny (gruby lub orzech)	100 kg.	20.68750	32000.—	54 7%
Drzewo rąbane na wagę	pud	1625.—	1420.—	14.4% zniż.
Nafta	1 funt	681.25	980.—	43.9%
Mydło zwyczajne do prania	„	3100.—	3700.—	19.4%

II. CENY ZIEMIOPŁODÓW I BYDŁA NA TARGOWISKU MIEJSCOWYM.

Ceny przeciętne z ostatniego tygodnia w mies. sprawozdawczym.

Pszenica krajowa	100 kg.	193.000-	191.000-	1% zniżki
Żyto	„	120.600-	118.900-	1.4% „
Jęczmień	„	92 900-	97.000-	4.4% zwyż.
Owies	„	105.000-	111.000-	5.7% „
Gryka	„	100.000-	105.000-	4.07% „
Kartofle	korzec	14.000	14.000-	0% „
Świnie żyw. wagi	funt	3.250-	4.000-	23.0% „
Woły „ „	„	1.600-	1.900-	18.7% „
Cielęta „ „	„	1.350-	1.650-	22.2% „
Owce „ „	„	1.600-	2.000-	25% „

Włocławek, d. 20 IV. 1923 r.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 24. IV.

Usposobienie dla walut zagranicznych bez większych zmian.

	gotówka
Berlin	1.70
New-York	47.800—47.000
	czeki
Gdańsk	1.79—1.70
Berlin	1.79—1.70
Sztokholm	12.850
Holandja	18.800
Belgja	2.755—2.725
Paryż	3.190—3.185
Szwajcarja	8 720
Praga	1.430—1.420
Wiedeń	70.00
Londyn	222.400-223.500-221.000
New-York	47 825—47.000

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na kościół św. Stanisława p. Szatkowski 50.000 mk.

Na założenie nowej ochronki we Włocławku im. ks. Budkiewicza p. Puścikowski 25,000 mk.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Włocławka podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Miejskiej m. Włocławka z dnia 15 lutego 1923 r., zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 10 kwietnia 1923 r. L. S. M. 722/IV/2, stawka podatku od nieruchomości na rok 1923 ustalona została w wysokości 30 procent przeciętnego podatkowego dochodu netto.

PREZYDENT: **Krauze.**

OGLOSZENIA DROBNE.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztański „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:
kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:
osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 14.05

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIE 9. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ